

JAROSŁAW. Chcieliby żyć normalnie - marzą o mieszkaniach, pracy, wykształceniu, rozwijaniu zainteresowań. O pomoc w rozwiązywaniu problemów poprosili radnych miasta

Niepełnosprawni chcą żyć normalnie

DOROTA SZTURM-SZAJAN

- Ludzie nie znają tak naprawdę osób niepełnosprawnych. Każdy z nas ma swoje marzenia, sukcesy, zainteresowania - twierdzą niepełnosprawni z Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. - Chcielibyśmy tworzenia klas integracyjnych w szkołach, aby nie było podziału między dziećmi chorymi i zdrowymi. Chcielibyśmy się usamodzielnic, mieć mieszkania chronione, uczestniczyć w kursach doszkalających, podjąć pracę, rozwijać swoje zainteresowania.

Niepełnosprawni opowiadają, że poza granicami Polski, osoby z upośledzeniem umysłowym dostają stypendia, by mogły się kształcić. - U nas w urzędach teksty są pisane małymi literami, a dla nas to

bardzo trudne do przeczytania - mówią. - Chcielibyśmy, by urzędnicy wyjaśniali nam zawiłości zawarte w pismach.

Osoby niepełnosprawne, które mówiły o swoich problemach na sesji w Jarosła-



Fot. Dorota Szturm-Szajana

Osoby niepełnosprawne same mówią radnym o swoich problemach

wiu, złożyły swoje postulaty na ręce radnych.

Podczas sesji gospodarze Jarosławia, przyznali złote odznaki „Za zasługi dla miasta Jarosławia”. Otrzymali je: Mariusz Mituś, Jan Wilk i Lucjan Oronowicz z Koła

Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Jarosławiu oraz prof. nadzw. dr hab. Roman Fedan z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu.